

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanowiła zwołać ósmą sesję Sejmu VI kadencji z dniem 17 października 1975 r.

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 29 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 23 października 1975 r.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie;

sprawozdanie Komisji Prac Ustawodawczych oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o państwowym arbitrażu gospodarczym;

sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim;

sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa;

sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie ustawy o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 17 X 1975
Nr 229 (9813)

Wyl. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Obrady Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD

Aktywny udział kombatantów w realizacji programu przyspieszonego rozwoju kraju

W Warszawie odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD. Posiedzeniu przewodniczył premier, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD Piotr Jaroszewicz. Przedmiotem obrad było współuczestnictwo środowiska kombatanckiego w realizacji programu przyspieszonego społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, a także udział kombatantów w ogólnonarodowej dyskusji przed VII Zjazdem partii.

W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski i zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania.

Prezes ZG Związku — Stanisław Wroński nawiązując do tegorocznych obchodów 30 rocznicy zwycięstwa nad faszysmem podkreślił, że stają

się one dla środowiska kombatanckiego okazją do przypomnienia wkładu narodu polskiego w rozgromienie faszysmu, a także pogłębienia świadomości historycznej, która jest wśród młodego pokolenia Polaków.

Podstawą programu działania organizacji ZBoWiD-owskiej w obecnym okresie stwierdził minister d.s. kombatantów Mieczysław Grudziński — są wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd, a także decyzje Biura Politycznego KC PZPR w sprawie dalszej poprawy sytuacji kombatantów i b. więźniów obozów koncentracyjnych.

W dyskusji głos zabierali: Roman Chłodziński, Kazimierz Kąkol, Mieczysław Kaczor, Antoni Korzycki, Stefan Sokółowski, Halina Pietkiewicz, Wojciech Zuckowski, Bronisław Józko, Kazimierz Tandej, Włodzisław Sokorowski, Władysław Skorek.

Podkreślając wciąż wzrastającą opiekę partii i państwa nad kombatantami, dyskutanci przypomnieli wielki dorobek liczący dziś ponad 400 000 członków organizacji, zwłaszcza w integracji środowisk kombatanckich oraz ideowo-politycznej zwartości szeregu ZBoWiD.

Omawiając osiągnięcia Polski Ludowej w okresie jej ponad trzydziestoletniej historii, a zwłaszcza mijającego pięćdziesiątka — Piotr Jaroszewicz

podkreślił, że ten wielki wszechstronny dorobek, wyrosły z pracy narodu, zawdzięczamy partii. Opracowała ona słuszny, odpowiadający interesom i potrzebom narodu program działania i przewodziła jego urzeczywistnieniu. Głównym źródłem osiągnięć jest aktywna postawa ogółu ludzi pracy, którzy czynem poparli politykę partii.

W dokonaniach bieżącego 5-lecia — podkreślił P. Jaroszewicz — godny udział ma środowisko kombatanckie — działacze, aktywiści i członkowie ZBoWiD. Korzystając z bogatego doświadczenia, wierni swoim zasadom, gotowi zawsze służyć krajowi w potrzebie, dają oni świadectwo wielkiego zaangażowania w sprawy dnia dzisiejszego i jutra Polski. Swoją postawą dowodzą niezmiennie, że

Dokończenie na str. 2

Kongresman z USA u E. Gierka

I sekretarz KC PZPR przyjął wczoraj przebywającego w Polsce członka Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Clementa J. Zablockiego.

W toku przyjaznej rozmowy, omówiono problemy dalszego rozwoju stosunków polsko-amerykańskich, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej.

PAP

Minister spraw zagranicznych Holandii zakończył wizytę w PRL

Opublikowanie wspólnego komunikatu

Dobiegła końca 3-dniowa oficjalna wizyta, jaką złożył w Polsce minister spraw zagranicznych Holandii Max van der Stoep. Wczoraj holenderski gość w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego odbył krótką podróż po Polsce. W jej trakcie zwiedził Śląską nieckę węglową, a następnie przybył na teren b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu. Pożegnanie gościa odbyło się po południu w Krakowie.

Opublikowany został wspólny komunikat o wizycie (jego omówienie — na str. 2).

Podróż po kraju min. van der Stoep rozpoczął od wizyty

przebywającego w tym kraju na zaproszenie prezydium KC ZKJ.

Walki w Angoli

Według komunikatu opublikowanego wczoraj przez organizację MPLA w stolicy Angoli — Luandzie, siły zbrojne tej organizacji zdobyły miejscowość odległą jedynie 100 km od Nova Lisboa, drugiego pod względem wielkości miasta w kraju, znajdującego się w rękach organizacji UNITA.

krótko

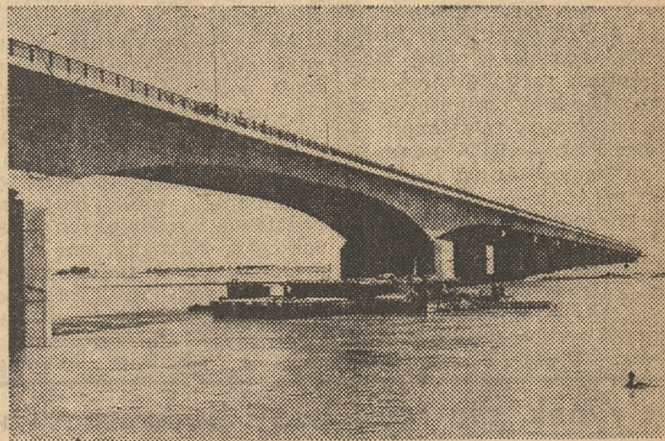
Da Costa Gomes uda się do Włoch

W stolicy Portugalii zakomunikowano, że prezydent republiki, F. da Costa Gomes złoży 22 października oficjalną wizytę we Włoszech. W Rzymie spotka się z prezydentem Włoch, G. Leone, a w Watykanie na przyjęcie go papież Paweł VI.

Zakończenie obrad kairskich

Nadzwyczajna konferencja ministrów spraw zagranicznych 17 państw członkowskich Ligi Arabskiej zakończyła wczoraj obrady w

Polski most w Iraku



Irak. Zbudowany przez polskich specjalistów most Tikrit na Eufracie.

Fot. — CAF

W Poznaniu

Jeżycka konferencja PZPR wytyczyła kierunki dalszego działania

W Wielkopolsce odbywają się kolejne przedjazdowe konferencje PZPR — zakładowe, miejskie, gminne, wiejskie, a w Poznaniu — dzielnicowe. Dokonuje się na nich podsumowania dotychczasowych osiągnięć ludzi pracy różnych środowisk oraz dyskutuje się nad możliwościami jak najlepszego wykonania nowych, wynikających z programu zarysowanego w Wytycznych KC PZPR, zadań gospodarczych i społecznych. Na konferencjach wybierani są także delegaci na konferencje wojewódzkie, a w dużych, liczących ponad 700 członków zakładowych organizacjach PZPR — delegaci na VII Zjazd.

Zakończenie bieżącej 5-latkii jak najlepszymi wynikami gospodarczymi jest podstawowym warunkiem do podjęcia nowych, jakościowo wyższych zadań. Cel ten staje się tym

bliższy, im wyższa jest aktywność społeczno-zawodowa załóg przed VII Zjazdem PZPR. Przeświadczenie to domowało podczas wczorajszych obrad partyjnej konferencji przedjazdowej poznańskiej dzielnicy Jeżyce.

W jeżyckich zakładach pracy nastąpił w latach 1971—75 wzrost produkcji o 57,6 procent, a podobnie, bo o 57 procent wzrosła tu także produkcja eksportowa. Wiele załóg zakładów przemysłowych podjęło nową, na wskroś nowoczesną produkcję — na przykład w „Wielkopole” powstały obrabiarki zespolone. Wraz z tym postępem w dziedzinie wytwórczości polepszały się warunki pracy załóg. Przeciwna płaca zatrudnionego w przemyśle dzielnicy wzrosła w bieżącym 5-leciu o ponad 30 procent.

Punktem wyjścia do dyskusji na Konferencji stały się zarówno przedjazdowe Wytyczne KC PZPR, jak i referat Egzekutywy KD PZPR wygłoszony przez I sekretarza KD — Wiesława Siwińskiego, zaś punktem odniesienia udział każdego członka 8-tysięcznej organizacji partyjnej na rzecz wprowadzania w życie programu dalszego wszechstronnego rozwoju kraju. O społecznym zaangażowaniu załóg zakładów pracy świadczy fakt, iż w odpowiedzi na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza podjęły one w roku bieżącym cenne zobowiązania produkcyjne. I tak np. załogi przedsiębiorstw: Hydrobudowa-7 i 9

Dokończenie na str. 2

Prezydent Francji w Kijowie

W ramach oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing przebywał wczoraj w Kijowie, gdzie spotkał się z przywódcami tej republiki radzieckiej.

Tego samego dnia Rada Najwyższa i rząd Ukrainy wydały na cześć prezydenta Francji śniadanie. V. Giscard d'Estaing odwiedził Park Wcznej Chwały i złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Minutą milczenia uczcił pamięć żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w walce z faszysmem. (PAP)

„Phantom” dla Turcji

Jak poinformował dziennik „Mil Hyet”, Stany Zjednoczone przekażą Turcji do 23 bm. 21 samolotów „Phantom” z 24 zakupionych przez Turcję, obłożonych dotychczas em bargiem.

Proces w Grecji

W Grecji rozpoczął się wczoraj czwarty proces sądowy przeciwko byłym członkom junty wojskowej odpowiedzialnym za zbrojne stłumienie demonstracji studenckiej w listopadzie 1973 r. Sad słuchał m. in. zeznań byłego prezydenta Grecji, J. Papadopoulosa, który zasiada na ławie oskarżonych wraz z grupą 31 osób, byłych ministrów, generałów i wyższych funkcjonariuszy policji.

PRZEBIEG REORGANIZACJI ORGANÓW SĄDOWNICTWA I PROKURATURY ■ MIANOWANIE AMBASADORA PRL W INDIACH

Posiedzenie Rady Państwa

Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Omówiono zwołanie jesiennej sesji Sejmu PRL. Rada Państwa rozpatrzyła informacje ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego PRL o obsadzie stanowisk sędziowskich i prokuratorów oraz polityce kadrowej w tym zakresie.

Rada Państwa pozytywnie oceniła przebieg reorganizacji organów sądownictwa i prokuratury związanej z reformą te

Polsko-radzieckie rozmowy rządowe

Od 14 do 16 bm. przebywał w Moskwie na zaproszenie rządu ZSRR wicepremier PRL Franciszek Kałm wraz z ministrem przemysłu ciężkiego Włodzimierzem Lejczakiem i grupą ekspertów gospodarczych.

W czasie pobytu w stolicy Kraju Rad spotkał się on z zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Iwanem Archipowem i Nikołajem Tichonowem, przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d.s. Stosunków Gospodarczych z Zagranicą Siemionem Skazkowem oraz z ministrami odpowiedzialnych resortów.

Tematem rozmów były sprawy związane z realizacją obecných dostaw radzieckich urządzeń dla budującej się Huty „Katowice” i dalszą współpracą obu państw przy rozbudowie tego czołowego obiektu polskiej metalurgii.

PAP

Debata w Komitecie Politycznym ZO NZ

W Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się debata nad wykonaniem przez państwa członkowskie postanowień Deklaracji o Umocnieniu Bezpieczeństwa Międzynarodowego. Deklaracja uchwalona w 1970 roku, podczas 25 jubileuszowej sesji ZO z inicjatywy państw socjalistycznych, wyznacza i zobowiązuje państwa do prowadzenia takiej polityki i podejmowania takich kroków, które przyczyniają się do umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Występując na forum komitetu, przedstawiciel Polski, dr Stanisław Pawlak, podkreślił wielkie znaczenie, jakie rząd polski przywiązuje do rozpoczynającej się debaty nad realizacją postanowień tej deklaracji. Przypominając ofiary poniesione przez ludzkość podczas II wojny światowej, szcze gólnie zaś przez narody Polski i ZSRR, oraz cele, jakie przyswierały powołaniu do życia ONZ, a także wskazując na możliwości, jakie obecnie stwarzają pozytywne procesy w świecie, przedstawił ciału Polski, podkreślił konieczność umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju oraz przestrzegania przez wszystkie państwa członkowskie zasad Karty NZ. (PAP)

Komunikat TVP i PR

DZISIAJ O GODZ. 19.50 TELEWIZJA POLSKA W OBU PROGRAMACH (KOLOR) ORAZ POLSKIE RADIO W PROGRAMIE I NADADZĄ SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA I SEKRETARZA KC PZPR EDWARDA GIERKA I PREMIERA PIOTRA JAROSZEWICZA Z PRZEDSTAWICIELAMI GOSPODARKI MORSKIEJ.

Rozmowy Le Duana w Berlinie

W siedzibie KC SED w Berlinie kontynuowane były wczoraj rozmowy oficjalne między I sekretarzem KC SED, E. Honeckerem, stojącym na czele delegacji partyjno-rządowej NRD oraz I sekretarzem KC PPW, Le Duane, kierującym delegacją partyjno-rządową DRW. Agencja CTK informuje, że na za prośbenie KC KPCz i rządu CSRS w najbliższych dniach przybędzie do Czechosłowacji z oficjalną przyjacielską wizytą partyjno-rządową delegacja DRW z I sekretarzem KC Partii Pracujących Wietnamu, Le Duane na czele.

Podróż kosmonautów ZSRR

Kosmonauci radzieccy A. Leonow i W. Kubaśow odbywający wraz z rodzinami podróż po Stanach Zjednoczonych, przybyli z Chicago do Omaha. Następnym etapem ich podróży jest Salt Lake City. Kosmonautom towarzyszą astronauta amerykańscy.

Spotkanie Tito — Alvarez

Przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii, J. Broz Tito przyjął wczoraj sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Argentyny, G. Arnedo Alvareza,

Sobotnio-niedzielnym „GŁOS WIELKOPOLSKI”

w objętości 12 stron

W numerze m. in.:

- „Jak sobie urządzimy...” z cyklu „Nasze polskie sprawy”
- Szota chroni człowieka
- Artykuł o badaniach działalności Polonii zagranicznej
- Z Teatrem Nowym w NRD
- Warszawa chopinowska
- „Forum” — tym razem o studentach.
- Ponadto: felietony
- listy czytelników
- humor i rozrywka.

G. Schroeder za porozumieniami z PRL

Działacz opozycyjnej CD przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu, Gerhard Schroeder opowiedział się za porozumieniami, uzgodnionymi w Helsinkach między I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem a kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem, które niedawno zostały podpisane w Warszawie.

Schroeder nie jest osobą niemy w frakcji CDU/CSU. Według agencji DPA, grupa około 12 deputowanych tej frakcji jest zdania, iż obie izby parlamentu zachodniemieckiego powinny zaaprobować — wymagając ratyfikacji — umowę PRL — RFN o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym.

Należy przypomnieć, że przy wyborze bawarskiej Unii Chrześcijańsko - Społecznej, Franz Josef Strauss zapowiedział, że jego frakcja będzie głosować przeciwko porozumieniom z Polską. (PAP)

Na rynek, dla rolnictwa i budownictwa

Czyn zjazdowy poznańskich załóg

Kolejne poznańskie zakłady zameldowały o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR.

Celem poprawy zaopatrzenia rynku, zwłaszcza w sezonie letnim, Zakłady Piwowarskie zadeklarowały dodatkową produkcję piwa wartości 6,3 miliona złotych. Terminowe wykonanie zobowiązania pozwoliło zwiększyć tę kwotę o 141 000 złotych. Równocześnie wartość czynów społecznych przekroczyła 14 000 złotych, a do końca roku pracujących zostanie jeszcze 320 godzin.

1000 kilogramów drażetek „Tussipect” i 400 000 kilogramów syropu „Herbavit” wyprodukowały dodatkowo w tym roku Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”. Wartość przedzjazdowego zobowiązania określona pierwotnie na

10,1 miliona złotych, wynosi obecnie 10,5 mln zł.

Wiele wyrobów dostarczyły dodatkowo na rynek Poznańskie Zakłady Papiernicze, a pośród nich m.in. bloki korespondencyjne, tekstury budowlane i falista, kubki parafinowe, bruliony, notesy, papier podłożowy do laminatów, talety i śniadaniowy. Dostawy te — wynikiem z podjętych zobowiązań — osiągnęły sumę około 4,8 miliona złotych. Z kolei Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutill” w Poznaniu dodatkowo wyprodukowało 1060 ton mieszanek paszy, 25 ton masek zwierzęcych i 20 ton tłuszczów — o łącznej wartości 5,4 miliona złotych. W ramach czynów społecznych wypracowano 7000 godzin.

Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „Zremb” w Poznaniu zadeklarowały dodatkową produkcję wartości 6 milionów złotych oraz czynu społeczne, których dotychczasowa realizacja przekroczyła 840 000 złotych. W związku z przedterminowym wykonaniem zadań pięcioletnich, do końca tego roku załoga WZMB wykona ponad plan 116 milionów złotych w produkcji i 74,5 w sprzedaży, a w ramach czynu zjazdowego zgłosi kolejne dodatkowe zobowiązanie produkcyjne na kwotę miliona złotych oraz czyn społeczny — 3000 godzin. (pik)

Inicjatywy redakcji publicystyki TVP przed VII Zjazdem partii

Głosem toczące się w całym kraju dyskusji przedzjazdowej będą zapowiedziane na najbliższe dni i tygodnie telewizyjne programy publicystyczne, których głównym założeniem jest zbilansowanie dorobku naszego kraju w ostatnich latach, a także próba analizy przeszkód hamujących tempo przemian zachodzących w Polsce.

Jedną z nowych inicjatyw Naczelnej Redakcji Publicystyki TVP jest cykl pn. „Sprawy Polaków”, pomyślany jako rodzaj sondu przedstawieli różnych środowisk zawodowych na temat sytuacji w dziedzinie, którą reprezentują. W pierwszych dniach listopada rozpocznie się emisja dokumentalnych filmów z cyklu „Było — nie minęło” poświęconych wydarzeniom lat 1970—1975. Ostatni odcinek nosi nazwę „Kraj między Zjazdami”; wznowiony ponadto będzie cykl „Polska w oczach świata”. (PAP)

Polska za osiągnięciem porozumienia korzystnego dla wszystkich państw

W Wiedniu odbyło się wczoraj 80 posiedzenie plenarne delegacji państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył szef delegacji Belgii, amb. Jean Adriaenssen, wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji PRL, ambasador dr hab. Sławomir Dąbrowski.

Przedstawiciel Polski nawiązał do korzystnej dla postępu w rokowaniach atmosfery, stworzonej w wyniku uchwały KBWE. Polska kieruje się pragnieniem uzupełnienia odprężenia politycznego nową treścią przez podjęcie redukcji wojsk i zbrojeń w Europie środkowej. Konsekwentnie zmierzamy do osiągnięcia porozumienia redukcyjnego na podstawie uzgodnionych zasad rokowań. Nakazują one obniżenie wysokiego poziomu koncentracji wojsk w strefie, bez naruszenia bezpieczeństwa stron przyszłego porozumienia. Takie podejście wymaga

przede wszystkim wzajemności i równości zobowiązań. Istnieje potrzeba wypracowania porozumienia, które przyniosłoby rezultaty uznane za korzystne przez wszystkie państwa. Nasza krytyczna ocena stanowiska zachodniego w rokowaniach wynika z tego, że państwa NATO chciałyby zapewnić sobie określone jednostronne korzyści, przez domaganie się większej redukcji lądowych sił zbrojnych państw socjalistycznych, niż własnych.

Koncepcje zachodnie zbudowane na wyrywkowych elementach ogólnego układu sił w Europie środkowej, pomijając niezwykle istotne składniki potencjału NATO. Takie podejście nie może rokować postępu. Dlatego delegacja zachodnie powinny uwzględnić rzeczywisty obraz sytuacji wojskowej w strefie środkowoeuropejskiej i zmierzać wraz z krajami socjalistycznymi do równomiernego obniżenia poziomu nagromadzonych tu wojsk i zbrojeń. Z punktu widzenia Polski i jej sojuszników — stwierdził mówca — niezbędne jest spełnienie istotnych dla ogólnego bezpieczeństwa w Europie wymogów.

Po pierwsze — konieczne jest ujęcie w porozumieniu redukcyjnym od początku konkretnych zobowiązań redukcji sił zbrojnych i zbrojeń przez wszystkich bezpośrednich uczestników rokowań.

Po drugie — chodzi o objęcie redukcją nie tylko sił lądowych, lecz także powietrznych, a przede wszystkim o doprowadzenie do istotnej redukcji systemów broni jądrowej, znajdującej się w Europie środkowej, zarówno ładunków, jak i środków ich przenoszenia — tak jak zaproponowały to kraje socjalistyczne.

Aktywny udział kombatantów

Dokończenie ze str. 1

wczorajszy patriotyzm zbrojnej walki dziś manifestuje się w twórczej i wydajnej pracy dla Ojczyzny.

Wskazując na coraz wyższą pozycję kombatantów w naszym współczesnym życiu mówca stwierdził, że sprawy opieki i pomocy dla ludzi czynu rewolucyjnego i wyzwolenie, dla ofiar hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej, zawsze znajdowały się w centrum uwagi kierownictwa partii i państwa. Najlepszym tego świadectwem były i są wysiłki podejmowane dla zapewnienia godziwych warunków bytu tym, którzy w walce z hitlerowskim okupantem ponieśli największe ofiary.

W ostatnich latach uczyniliśmy wiele, aby poprawić sytuację materialną i socjalną weteranów walk o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Na zakończenie prezes Rady Naczelnej ZBoWiD wyraził przekonanie, że w ogólnonarodowej dyskusji przed VII Zjazdem partii nie zabraknie głosu b. żołnierzy frontowych, partyzantów, bojowników ruchu oporu, b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, tak samo, jak nie zabraknie kombatantów serc, umysłów i rąk w pracy nad realizacją programu, który uchwalili VII Zjazd PZPR.

W podjętej uchwale sprecyzowane zostały główne kierunki działania ZBoWiD w okresie poprzedzającym Zjazd partii. Wyrażono również pełne poparcie dla walki narodów chilijskiego i hiszpańskiego przeciwko faszystowskiemu terrorowi w tych krajach. (PAP)

Przedstawiciel Polski wyraził przekonanie, że opierając się na tych przesłankach osiągnięcie postępu w rokowaniach wiedeńskich jest możliwe i konieczne. (PAP)

Apel ETA

10 Basków aresztowanych

Policja hiszpańska poinformowała o aresztowaniu 10 Basków, którym zarzuca się przynależność do baskijskiej organizacji ETA. Równocześnie miano skonfiskować pewne ilości broni, środków wybuchowych i materiałów propagandowych.

W liście do przewodniczącego Komitetu Ministrów Rady Zachodnioeuropejskiej związku zawodowe reprezentujące urzędników tego organu oraz Wspólnego Rynku i Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wezwali do zamrożenia przez organizację zachodnioeuropejskie i inne instytucje międzynarodowe swych stosunków z frankistowską Hiszpanią.

Organizacja baskijska — ETA zwróciła się wczoraj z apelem do rządów wszystkich państw europejskich o całkowite bojkotowanie Hiszpanii frankistowskiej.

Podczas konferencji prasowej, jaka odbyła się w Hamburgu, żona więzionego w Hiszpanii bojownika baskijskiego Jose Ignacio Mugica Arregui podkreśliła, mówiąc w imieniu ETA, że byłoby skuteczny sposób, aby zapobiec skazaniu na śmierć kolejnych 11 bojowników baskijskich, więzionych przez władze frankistowskie. (PAP)

Jeżycka konferencja PZPR

Dokończenie ze str. 1

podjęły dodatkowe zobowiązania wartości 225 milionów zł.

Na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych zwracano wielokrotnie uwagę na konieczność dalszej poprawy organizacji pracy i racjonalnej gospodarki czasem pracy. Społeczeństwo przeciwstawia się obibokom i leniom, którzy nierobstwo rzuca cień na dobrze działające załogi. Często tkwią jeszcze w zakładach i instytucjach rezerwy, które można by wykorzystać dzięki sprawniejszej, efektywniejszej organizacji pracy. Była o tym mowa w referacie, który zwracał również uwagę na to, że 10-tysięczną kadrami pracowników z wyższym wykształceniem w jeżyckich zakładach pracy — trzeba lepiej gospodarować i prawidłowo ją rozmieszczać.

O tym, jak wiele zrobiono, by ułatwić pracę jeżyckim załogom, mówili także uczestnicy dyskusji. Odczuwalny postęp w realizacji postulatów socjalno-bytowych stał się również widoczny w budownictwie mieszkaniowym na Jeżycach. Wybudowano tu w czasie bieżącej 5-latkii prawie 1200 mieszkań. Wypowiedzi licznych dyskutantów podkreślały potrzebę coraz lepszych wyników gospodarowania ilościowych i jakościowych.

Uczestnicząc w konferencji sekretarz KW PZPR — Józef Świąt przedstawił główne kierunki działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na najbliższych i najdynamiczniej bliźsze lata. Poznański przemysł stanowi ważny punkt na rozwijających się ośrodkach nauki i handlu. Nie przeto dziwnego, że najlepsze perspektywy rysują się przed miejscowym przemysłem elek-

trycznym. Wyrażając nadzieję na zakończenie w polityce w Polsce ministra spraw zagranicznych Królestwa Holandii Maxa van der Stoela wspólny komunikat stwierdza, że rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze szczerości i wzajemnego zrozumienia, wyrażając zbieżność poglądów na szereg omawianych zagadnień.

Ministrowie spraw zagranicznych PRL i Holandii dokonali wymiany poglądów na temat szeregu aktualnych problemów międzynarodowych oraz omówili stan stosunków między Polską i Holandią. Podzielają oni przekonanie, że współpraca między państwami, niezależnie od ich systemów ekonomicznych, społecznych i politycznych przyczynia się do tworzenia atmosfery zaufania i wzajemnego zrozumienia oraz do umacniania pokoju i bezpieczeństwa w świecie. Obie strony są przeświadczone, że pełna realizacja wszystkich zasad, postanowień i zaleceń aktu końcowego KBWE leży w interesie wszystkich państw uczestniczących oraz powinna przyczynić się do umacniania pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie i na całym świecie.

Komunikat podkreśla dalej, że procesowi odprężenia politycznego w Europie winien towarzyszyć proces odprężenia militarnego. Obie strony opowiedziały się za zwołaniem światowej konferencji rozbrojenkowej.

Obie strony — głosi dalej komunikat — raz jeszcze wyraziły poparcie dla ONZ, którą traktują jako ważny instrument światowego pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwoju międzynarodowej współpracy.

Omawiając stosunki dwustronne, obie strony potwierdziły swą zdecydowanie ich umacniania i rozwijania współpracy zgodnie z aktem

kończącym KBWE. Wyrażając nadzieję na zakończenie w polityce w Polsce ministra spraw zagranicznych Królestwa Holandii Maxa van der Stoela wspólny komunikat stwierdza, że rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze szczerości i wzajemnego zrozumienia, wyrażając zbieżność poglądów na szereg omawianych zagadnień.

Obie strony z zadowoleniem powitały stały wzrost wymiany handlowej pomiędzy ich krajami i potwierdziły celowość dalszego efektywnego działania na rzecz osiągnięcia takiego bilansu i struktury tej wymiany, które lepiej odpowiadałyby możliwościom gospodarki Polski i Holandii, które pod wieloma względami mogą się uzupełniać — stwierdza komunikat.

Min. M. van der Stoel przekazał zaproszenie premiera Królestwa Holandii Joopa den Uyla dla prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza do złożenia oficjalnej wizyty w Holandii. Min. van der Stoel zaprosił min. S. Olszowskiego do złożenia oficjalnej wizyty w Holandii. Zaproszenia zostały przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Minister spraw zagranicznych Holandii

Dokończenie ze str. 1

prac na tej największej polskiej inwestycji przemysłowej oraz o perspektywach rozwoju zarówno wznoszonego „kombinatu metalurgicznego jak i całego polskiego hutnictwa.

Z kolei minister spraw zagranicznych Holandii przybył do woj. bielskiego, gdzie odwiedził tereny b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu — Brzezince.

Min. Max van der Stoel złożył wiązankę kwiatów pod Ścianą Śmierci na terenie bloku 11. Holenderski minister złożył także kwiaty pod międzynarodowym pomnikiem ofiar faszyzmu.

Z Oświęcimia minister spraw zagranicznych Holandii udał się do Krakowa.

Zakończenie pobytu w Polsce min. van der Stoela nastąpiło na krakowskim lotnisku w Balicach, skąd żegnany przez min. S. Olszowskiego odleciał do Amsterdamu. (PAP)

W Warszawie

Symposium polsko-zachodniemieckie

Z inicjatywy Polskiej Rady Ekumenicznej w Warszawie odbyło się sympozjum polsko-zachodniemieckie, w którym uczestniczyli działacze chrześcijańscy kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej i czołowi przedstawiciele protestantyzmu zachodniemieckiego.

Podczas dwudniowych obrad dyskutowano o rozwoju stosunków PRL-RFN i wkładzie środowisk chrześcijańskich do procesu normalizacji. Wytyczono plany przyszłych działań na przyszłość w kontekście podpisanych ostatnio porozumień między oboma rządami.

Obie strony zgodnie stwierdziły dalszą odpowiedzialność moralną polityczną środowisk chrześcijańskich obu krajów i wyraziły gotowość do dalszego udziału w procesie normalizacji.

Sympozjum działaczy chrześcijańskich Polski i RFN, było także odpowiedzią na wiele inicjatyw kół ewangelickich Republiki Federalnej Niemiec i Berlina Zachodniego w ostatnich latach na rzecz procesu normalizacji.

W warszawskim spotkaniu poza przedstawicielami ewangelickimi kościołów krajowych, akademiami ewangelickimi uczestniczyli przedstawiciele Rady Kościoła ewangelickiego 30 i ewangelickiego kościoła CDU/CSU. (PAP)

Napięta sytuacja w Argentynie

Prezydent Argentyny pani Maria Estela Peron powróciła do Buenos Aires i po długim okresie „wypoczynku” podejmie urzędowanie. Następuje to w chwili potęgowania się akcji lewackiej partyzantki w wielu rejonach kraju.

Z aktualnych wiadomości wynika, że w środę zginęły dwie osoby w rezultacie starcia z policją na jednym z placów Buenos Aires. Jednocześnie aresztowano dalsze dziesiątki osób. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temperatura minimalna od 2 do 7 stopni, temperatura maksymalna od 8 do 13 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upublicznienia Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwirkińska 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029.

Jeszcze nie o wszystkim powiedzieliśmy

Z DOBRZYCH NAJLEPSI

polubić pracę

O d momentu ogłoszenia przez nas forum czytelników, zatytułowanego „Polubić pracę”, minął już miesiąc. Wraz z codzienną redakcją czytelników, z których część już opublikowaliśmy, o niektórych problemach w nich poruszone napiszemy w osobnym artykule, a dzisiaj parę refleksji, które nasuwają się przy ich czytaniu.

Oto pisał Leon Kąkol, starszy doręczyciel pocztowy z Grzebińskich, w gminie Duszyni w woj. poznańskim: „całkowicie podzielać pogląd, że aby pracę wykonywać ku zadowoleniu klientów i przełożonych, trzeba ją lubić. Trzeba ją wykonywać z radością i zapałem...”

Różne jednak może być to „zadowolenie przełożonych”. Pracownik Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego, mieszczącego się przy ul. Wieruszowskiej 2 w Poznaniu wyraża bowiem w liście do nas wątpliwość tego rodzaju: „Czy można polubić pracę w takich warunkach, gdy brak klimatu, brak zrozumienia i życzliwości czy uśmiechu u dyrektora?”

Z pewnością i niejednokrotnie są spójrzania na ów klimat w zakładzie pracy. Słyszysz się czasem, że ktoś mówi: „u nas w zakładzie panuje kapitalny klimat i świetna atmosfera”. Tymczasem za takim przeświadczeniem kryją się wyjątkowo złe nawyki.

Polegają one na niekończących się rozmówkach przy biurkach, na bezustannym wychochleniu „na papierosa”, na herbatkach, kawkach, celebrowanych w czasie, przeznaczonym na pracę. Dochodzą do tego półgodzinne rozmowy prowadzone ze służbowych telefonów w celach jak najbardziej prywatnych.

Są to klasyczne już niemal przykłady złej pracy, przejawy niedyscyplinowania. Nie bez racji pisze więc do nas B. Silski, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Wielkiej 9: „polubić pracę można tylko w sprawnie działającym otoczeniu. Gdy jest ono niedyscyplinowane, to nawet najlepszy pracownik straci chęć do działania. A odpowiedzialność za dobrą i zgraną pracę ponoszą w dużej mierze kierownicy instytucji i zakładów, bo przede wszystkim od nich zależy dobór i dobro pracowników”.

Z pojęciem pracy, którą lubimy, łączy się nierozdzielnie pojęcie szacunku dla pracy. Słyszysz się czasem, że ktoś mówi: „u nas w zakładzie panuje kapitalny klimat i świetna atmosfera”. Tymczasem za takim przeświadczeniem kryją się wyjątkowo złe nawyki.

Taki jest zresztą m. in. cel naszego forum — dla czytelników. Opublikowaliśmy te listy pracowników z różnych środowisk, którzy w swojej korespondencji wskazywali głównie na pozytywne elementy działalności zarówno swojej, jak i zakładów ich zatrudniających. Ale przecież — jak w każdym działaniu — w pracy zawodowej przejawiają się nie tylko pozytywne.

Zdawać by się mogło, że nierozdzielnie związana z zasadami życia ekonomicznego i społecznego kraju socjalistycznego jest gospodarka planowa. Ktoś, kto na serio i z poczuciem odpowiedzialności traktuje własną pracę, chce wiedzieć, co będzie robił dziś, co jutro, co pojutrze... Kto myśli przy pracy, ten pragnie wiedzieć, dlaczego jutro trzeba

będzie wznieść tempo, a np. po jutrze — działać ze szczególną starannością. Myślący chce wiedzieć.

I słusznie. Ta wiedza pozwoli mu bowiem przygotować się, a częstokroć szczególnie zmobilizować wewnętrznie do zadań, które go czekają. Jeżeli na skutek złej organizacji nie wiadomo, co się będzie robić jutro, albo i za dwie godziny, jeżeli nie wiadomo, dla czego kierownictwo wydaje „niezrozumiałą” w odczuciu pracownika decyzję, człowiek czuje się nerwowo napięty, skłonny do zdenerwowania. Często przyczyną zniechęcenia są zupełne drobniaki, o których nie warto byłoby pisać, gdyby nie to, że bywają bardzo uciążliwe.

Jest takie przysłowie: „Gdzie kucharek sześć — tam nie ma co jeść”. Jakże może być efekt pracy, gdy decyzje zmieniają się przez kilku różnych kierowników, gdy najpierw betonuje się np. odcinek jezdni, by za miesiąc rozbić ją pneumatycznymi młotami, bo „zapomniano” o przeprowadzeniu kabla, a gdy kabel już położono, to niestety nie można wyegzekwować od „betoniarzy” ponownego zalania cementem, co powoduje, iż jeżdżące drogą pojazdy łamią resory?

A ileż podobnych do powyższego przypadków spotykamy — niestety — w naszym życiu codziennym? Jeśli coraz bardziej ma się w świadomości społecznej ugruntować wartość wysokiej jakości pracy w imię wyższej jakości życia, to musimy tego rodzaju bałaganiarskiej działalności zdecydowanie się przeciwstawić. Równocześnie popularyzować warto tak zaangażowane postawy, jakie przejawiają np. racjonalizatorzy produkcji, przedownicy pracy. Radzi bylibyśmy, gdyby oni przekazali nam swoje uwagi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przejawem ich działania jest praca, którą lubią.

Napisał na ten temat znany polski filozof, prof. Tadeusz Kotarbiński słowa znamienne: „Rozbrzmiewa głoszona niemal powszechnie prawda generalna, że potrzeba jest matką wynalazków, innymi słowy, że usprawnienia dochodzą do skutku za sprawą sytuacji przymusowych. A sytuacja przymusowa polega na tym, że brak czegoś, czego się potrzebuje, i tylko za cenę ewentualnego wysiłku można to zdobyć, przy czym gorzej będzie człowiekowi bez tej rzeczy potrzebnej, niż byłoby wtedy, gdyby ją mógł posiadać, choćby za cenę ciężkiego trudu”.

Zaprzeczeniem takiego twórczego trudu stają się owe celebrowane kawy i herbatki oraz półgodzinne rozmowy i ta bezplanowa improwizacja, zajmująca czasem miejsce działalności celowej i przemysłowej, będącej przecież niezbędnym elementem pracy, którą się lubi.

WOJCIECH STASZEWSKI



Wojciech Helwich.

Fot. — „Głos”

O Wojciechu Helwichu z Sokołowa — członku Centralnego Związku Kółek Rolniczych, w Urzędzie Gminy w Lubaszku mówią w superlatywach: ten rolnik z działy pradziada, który jest jednym z pionierów postępu rolniczego, od kilku lat odnotowuje coraz ciekawsze wyniki w produkcji rolnej.

Było sobotnie popołudnie, czas, kiedy mieszczuch myślałmi jest już w domu, a bywa, że i w drodze na zieloną trawkę. Pana Wojciecha nie zastałem w domu. Od rana rozrzucał obornik, by jeszcze przed wieczorem zaościć kawał pola pod zasiewy ozime. Czekając na niego rozmawiałem najpierw z młodą gospodynią. Pokazała mi dobrze wyposażoną łazienkę, pochwaliła się pralką, suszarką do bielizny, lodówką (niejedną mieszkanka

Jeden z tych którzy zmieniają wieś

miasta miałyby czego pozazdrościć, elektryczną dojkarkę. A przecież to zaledwie cząstka tego, czego dorobili się w ciągu kilku lat małżeństwa. Potem przysiadł się do nas senior — ojciec Wojciecha, od kilkunastu lat sołtys wsi, w której Helwichowie gospodarują od dziesięcioleci. Wspólnie obejrzelismy kronikę, którą można by zatytułować „Jak młodzi rolnicy z Sokołowa przejmują palaczkę sztafety pokoleń”.

Prowadzona jest od 1965 r., gdy dziesięciu mieszkańców tej wsi ukończyło kurs przysposobienia rolniczego i założyło samokształceniowy zespół młodego rolnika, z którego później powstały trzy mniejsze zespoły. Od trzech lat jednym z nich kieruje właśnie Wojciech. Na swoim każdy gospodaruje sam, pomagając sąsiadom, wspólnie zaś uprawiają dziesięć hektarów otrzymanych z Państwowego Funduszu Ziemi.

Gospodarstwo Helwicha należy do najbardziej zmechanizowanych w gminie. Ponieważ osiemnastohektarowe gospodarstwo to w 90 procentach szósta klasa, uprawia zboże, ziemniaki i buraki pastewne, posiadał bowiem na hodowlę. Przebudował oborę, w której dziś mieści się osiem krów i

dziesięć opasów, a w pomieszczeniu obok — 40 tuczników. Czy nie brakuje karmy? Trochę się jej dokupuje, przede wszystkim dla młodego bydła i prosiąt, ale podstawowe ilości gromadzone są w silosach i przyrmach. Dzięki temu każdego roku można sprzedawać 60—70 tuczników oraz kilka sztuk bydła. Odstawia też co raz więcej mleka — do 60 litrów dziennie.

Kiedy p. Wojciech wpadł na chwilę do domu, niewiele miał czasu na pogawędkę. Pokazując gospodarstwo mówił, że jeszcze w tym roku przebuduje następne pomieszczenie gospodarskie i wówczas znacznie się specjalizować wyłącznie w hodowli bydła. Czy kierowany przez niego zespół wyróżnia się czymś szczególnym? Przede wszystkim stanem pogłowia. W przeliczeniu na 100 hektarów — obliczyli to sobie niedawno — mają po 98 sztuk bydła i 430 świń. Na wsi nowoczesnymi samochodami dziś trudno już zaimponować. Mają je wszyscy członkowie zespołu, ale i coraz więcej innych rolników. Także w Sokołowie, tej wsi, która młodzi zaczęli zmieniać przed dziesięciu laty.

ZYGMUNT ROLA

Polskie ślady w Syberii

Korespondencja z ZSRR

Kilkanaście tysięcy kilometrów stąd — daleka Syberia, kraj dla nas nie mały egzotyczny, a ciągle słyszę tu o Polakach. Mieszkańcy Irkucka wspominają ich z wielkim uznaniem. Polscy zesłańcy i rosyjscy dekabryści — to byli pierwsi inteligenci na tej ziemi.

Jak przekorne są losy ludzkie. Przyjeżdżali tu zesłani przez carat za karę na mroźną, na tę ziemię nieurodzajną, do ciężkich robót. A potrafili tyle dobrego tutaj zrobić. Nad Bajkałem rozciąga się wzgórze Czerskiego. Bo Jan Czerski — powstaniec roku 1863 — odkrył Bajkał. W sensie naukowym. Czerski — geolog badał pochodzenie i strukturę wanny bajkalskiej. Do dziś poziom wody mierzy się w jeziorze tyczkami Czerskiego.

Benedykt Dybowski — zesłany także po roku 1863 — biolog — był pierwszym człowiekiem, który zwrócił uwagę na unikalność organizmów żyjących w Bajkale. Od tej pory małe raczki, których nie ma w

żadnej innej wodzie na świecie, nazywają się „benedykty”. Dybowski był pierwszym człowiekiem, który zmierzył głębokość Bajkału. Zimą na lodzie zbudował budki, w których do konano pomiarów. Po dziś dzień postępuje się w podobny sposób — o budkach ustawianych na lodzie mówi się: budki Dybowskiego.

W Irkucku po raz pierwszy zorganizowano kilka lat temu muzeum dekabrystów. I tu ileż śladów naszych rodaków. Odwiedzali wszak dekabrystów, przyjaźnili się z nimi.

A kościółek nad Angarą. Zniszczony już wprawdzie mocno. Ale pisarze irkucki mówili mi, że pragną w nim zrobić muzeum polskich powstańców.

Tu zresztą w istocie żyli powstańcy — nie tylko zesłańcy, którzy przyjechali za karę, po upadku powstań w kraju. W roku 1866 odbyło się w Irkucku powstanie Polaków przeciw caratowi. Jeszcze jedno, o którym wiemy może najmniej. Przez kilka tygodni miało zostać opanowane przez

naszych rewolucjonistów. Wspomnieniem tych wydarzeń jest w Irkucku ulica Polskich Powstańców.

A ilu ludzi ma w tym mieście polski rodowód lub związki z polską rodziną. — Moja teściowa była Polką — powiedział jeden z irkuckich pisarzy. — Mój dziad był Polakiem — wyznała dyrektorka największej irkuckiej biblioteki. — Ona szlachetka — odezwał się ktoś z kąta. A ja mam braciżkę w Szczecinku.

Słabo już dziś znają język swoich przodków, ale każdy z nich usiłuje coś tam po polsku powiedzieć. Najambitniejsi pokonują nawet językowe pułapki zdania: chrząszcz brzmi w trzcinie. Zresztą w Irkucku istnieją kluby „Wisła” — dla tych, którzy chcą się uczyć języka polskiego i których interesuje literatura i kultura naszego kraju. Jeden z pisarzy irkuckich powiedział mi wprost: ze

Dokończenie na str. 4

KRYSTYNA JAGIELLO

Tynkarze w roli kaskaderów?

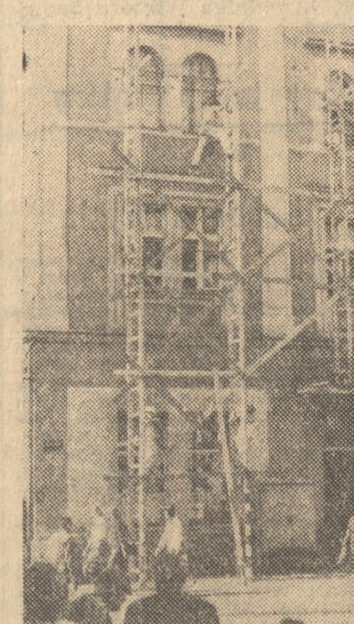
Podchuchana na Rynku w Lesznie rozmowa, którą prowadziło dwóch mężczyzn przypatrujących się pracom elewacyjnym: — Nie znam się na budownictwie, ale nie trzeba się znać, żeby zauważyć, że rusztowania, na których pracują ci młodzi ludzie, są wadliwie ustawione.

— Delikatnie pan to określił. Nie widziałem jeszcze takich niebezpiecznych rusztowań. Zamiast pomostów — pojedynczo ułożone deski, a barierki tyle, co na lekarstwo, no i w rezultacie tynkarze występują w roli kaskaderów. — Dla przechodniów te konstrukcje też są niebezpieczne. — A pewnie. Nie ma przecież daszków ochronnych, a pod rusztowaniami stale pełno przechodniów...

Równie krytyczne, choć — rzecz jasna — bardziej precyzyjne uwagi sformułował inspektorzy pracy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej, wizytując w Lesznie działalność 16 warsztatów prywatnych prowadzących roboty elewacyjne. Okazało się, że do pracy każdego z tych warsztatów można mieć — z reguły — poważne zastrzeżenia. Wyłuszczone je zainteresowanym

na naradzie w Cechu Rzemiosł Różnych. Domagając się usunięcia zaniedbań (w konstrukcji i eksploatacji rusztowań) inspektorzy podkreślili, że zagrożają one bezpieczeństwu ludzi.

Narada odbyła się pod koniec sierpnia, a powtórna kon-



„...na niebezpiecznych rusztowaniach, bez daszków ochronnych tylko wali budynek...”

Fot. — „Głos”

trola owych warsztatów nastąpiła w połowie września. Sporo było więc czasu na nieprawidłowości, ale okazało się, że ich rozmiary zmniejszyły się tylko nieznacznie. I tak stwierdzono, że właściciel zakładu malarz Ryszard R. nie zadbał o zgodne z przepisami ustawienie i eksploatację rusztowania drabinowego na Rynku.

Rusztowanie było oddalone od ścian budynku o 50 cm (według norm odstęp nie powinien przekraczać 20 cm), co nie tylko utrudniało pracę, ale i czyniło ją niebezpieczną. Drabiny rozstawiono co 3 lub co 3,5 metra (dopuszczalna odległość — 2,5 m) zwiększając w rezultacie możliwość pęknięcia desek po-

mostowych. Niektóre z nich nie były umocowane. Rusztowanie ustawiono na... kawałkach cegieł (a więc niestabilnie), nie zrobiono poręczy, które powinny znajdować się 1,10 m nad pomostami oraz desek krawężnikowych — w myśl przepisów — wymaganych tuż nad każdym pomostem. Pracownicy, bez kasków ochronnych, na wysokości 7,5 m tynkowali budynek...

Wyjaśnienia właściciela warsztatu:

„Pracownicy moi zostali przeszkoleni w zakresie pracy na rusztowaniach zgodnie z przepisami. Ci, którzy nie podporządkują się przepisom, zostaną ukarani”.

O sednie sprawy — a więc o wadliwej konstrukcji rusztowania wyjaśnienie nawet nie wspomina. Na plus tego właściciela warsztatu trzeba wszak że zapisać, że nie uchylał się od rozmowy z inspektorami pracy. Powyższe stwierdzenie podyktowane zostało zachowaniem Leona K. właściciela warsztatu również objętego kontrolą.

Załączono do akt sprawy fotografie, wykonane 16 września br., ukazujące dzieło Leona

K. — rusztowanie przy siedzibie PKO na Rynku. Widać, że ta konstrukcja narażała zatrudnionych na niej pracowników na śmierć lub kalectwo.

W piśmie inspektora do Urzędu Miejskiego w Lesznie czytamy:

„Na zwróconą uwagę i polecenie przetrwania prac Leon K. zareagował w sposób arogancki i pracy nie przerwał”.

Fakt ten skłonił inspektora do wydania nakazu zabraniającego zarówno eksploatacji niebezpiecznego rusztowania jak i montażu takich konstrukcji. Nakaz nosi datę 29 września. Jednakże 8 bm. na owym rusztowaniu — jak stwierdził inspektor — pracownicy wykonywali roboty tynkarskie. Reakcją inspekcji pracy: wniosek do kolegium do spraw wykroczeń o ukaranie Leona K. oraz wystąpienie (do Urzędu Miejskiego) o cofnięcie mu ze zwolnienia na zatrudnianie pracowników najemnych i uczniów.

Można mieć nadzieję, że każdy winny zaniedbań zostanie potraktowany tak, jak na to

zasłużył i — co najważniejsze — niebezpieczne rusztowania zostaną rozebrane. Powstał jednak pytanie: dlaczego władze budowlane w Lesznie nie tylko dopuściły do ustanowienia niebezpiecznych konstrukcji, ale jeszcze tolerowały ich kilkunastotygodniową eksploatację?

Przypomnijmy odpowiednie przepisy (Rozporządzenie Ministra Budownictwa z 28 marca 1972):

„Użytkowanie rusztowania dopuszczalne jest po dokonaniu jego odbioru przez nadzór techniczny, potwierdzonego zapisem w dzienniku budowy”.

Gdyby te zasady skrupulatnie przestrzegano nie doszłoby do eksploatacji żadnego z wadliwych rusztowań zmontowanych w Lesznie. Stało się inaczej. Zdecydowała o tym wyjątkowa niefrasobliwość mająca za nie zarówno zasady profilaktyki bhp-owskiej jak i ostrzeżenia zawarte w licznych informacjach prasowych na temat wypadków z rusztowań źle zmontowanych i źle eksploatowanych.

MICHAŁ ŁUCZAK

STRONA

GŁOS — 17 X 1975

Szybko rosną obroty i handlowa atrakcyjność partnerów

Wprawdzie polsko-irackie stosunki gospodarczo-handlowe mają dość długą tradycję, to jednak dopiero ostatnie lata przyniosły znaczne ich ożywienie i szybki wzrost wzajemnych obrotów w handlu zagranicznym. Nastąpiło to w wyniku zawarcia umowy o współpracy gospodarczej i technicznej (sierpień 1972) oraz długoterminowej umowy o stosunkach handlowych i płatnościach (czerwiec 1973 r.).

Realizacja tych umów sprawia, że wielkość obrotów handlu zagranicznego między oboma krajami zwiększa się z roku na rok. Obecnie Irak zajmuje drugie miejsce (po Iranie) pod względem wielkości handlu Polski z obszarem Bliskiego

Wschodu. Szczególnie szybki wzrost wymiany towarowej nastąpił w 1974 r. Osiągnięta ona w tym okresie wartość 43 mln dolarów, przy czym w stosunku do 1973 r. polski eksport do Iraku zwiększył się o 110 proc., zaś import z tego kraju — o ponad 45 procent.

Już te dane ilustrują cechę charakterystyczną polsko-irackiej wymiany handlowej polegającej na przewadze naszego eksportu nad importem z Iraku. Wystarczy podać, że w roku ubiegłym polski eksport składał się na 95 procentach z wymiany obrotów między oboma krajami.

Podstawa irackiego importu z Polski są wyroby przemysłu elektromaszynowego (w 1974 r. — 62 procent polskiej dostaw), głównie maszyny i urządzenia dla budownictwa przez Polskę obiektów przemysłowych, jak np. kopalnia siarki w Mishra, samochody osobowe i ciężarowe, ciągniki drogowe i autobusy, towarowe wagony kolejowe oraz elektrochemiczny sprzęt gospodarski domowego. Znaczący udział w naszych dostawach mają również wyroby przemysłu lekkiego, jak tkaniny bawełniane, jedwabne, wełniane, odzież i bielizna. Wartość tego eksportu w porównaniu z 1973 r. zwiększyła się w roku ubiegłym prawie trzykrotnie.

Polski import z Iraku jest niewielki. Obejmuje on takie towary, jak tytoń przemysłowy, daktyl oraz niektóre surowce mineralne, których wartość w ub. roku wyniosła niepełną 1,5 mln dolarów. Ten niski poziom zakupów nie jest bynajmniej wynikiem braku naszego zainteresowania, ale — małej podaży towarów eksportowych ze strony irackiej. Mimo to w br. spodziewany jest wzrost polskiego importu do kwoty sięgającej 2,5 mln dolarów.

Aktualny poziom obrotów handlowych i ich udział w handlu zagranicznym obu krajów nie odpowiada w pełni możliwościom i potrzebom partnerów. W 1974 r. wymiana towarowa z Irakiem stanowiła zaledwie 0,3 procent ogólnych obrotów handlowych Polski z zagranicą, a w światowym eksporcie do Iraku zajmowaliśmy dopiero 17 miejsce.

Jednakże tempo rozwoju wymiany handlowej uzyskane w ubiegłym roku i zakładany

wzrost obrotów na rok bieżący wskazują na silną tendencję w kierunku zmiany tych relacji. Sprzyja temu szybki rozwój uprzemysłowienia Iraku — w czym udział mają m. in. nasi specjaliści i dostawy polskiego sprzętu — oraz znaczne zasoby surowcowe tego kraju, który staje się coraz bardziej atrakcyjnym partnerem handlowym. Z drugiej strony rosnące możliwości eksportu Polski w dziedzinie inwestycyjnej odpowiadają potrzebom gospodarki irackiej. Należy więc oczekiwać, że najbliższe lata przyniosą dalszy wzrost wymiany handlowej i rozszerzenie współpracy gospodarczej między oboma krajami.

PAP

o znaczeniu układów RFN z krajami socjalistycznymi

Układy RFN z ZSRR, Polską, NRD i CSRS utorowały drogę do normalizacji stosunków z Republiką Federalną Niemiec z tymi krajami — powiedział minister stanu w bawarskim MSZ, Karl Moersch. Przez mawiał on 15 bm. w Moguncji na konferencji Towarzystwa d.s. Badań nad Problemami Europy Wschodniej. K. Moersch oświadczył, że obecnie należy w dalszym ciągu wcielać w życie układy, które stały się trwałą podstawą rozwoju stosunków RFN z państwami socjalistycznymi.

K. Moersch zwrócił przede wszystkim uwagę na pomyślny rozwój handlu i współpracy gospodarczej RFN ze Związkiem Radzieckim. Stwierdził, że w tej chwili konsultacje polityczne między oboma krajami stały się zwyczajem.

Polskie ustawodawstwo społeczne w rządzie prądu

MOP o sytuacji kobiet w świecie

Najnowsze publikacje Międzynarodowej Organizacji Pracy skupiającej ponad 120 państw całego świata, poświęcają rosnącą uwagę polskiemu ustawodawstwu społecznemu oraz ogólnej sytuacji w Polsce, charakteryzującej się stałą i wydatną poprawą materialnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy i ich rodzin.

W związku z obchodzoną obecnie Międzynarodowym Rokiem Kobiet, wydawane przez tę organizację w Genewie periodyki, m. in. „Official Bulletin”, „Ilo Panorama” i „International Labour Review” skoncentrowały uwagę na ustawodawstwie dotyczącym praw kobiet w różnych krajach, w tym zwłaszcza w nowym Kodeksie Pracy PRL, zmierzającym do stałego polepszania sytuacji kobiety pracującej, do rozwijania pomocy w godzeniu przez nią pracy zawodowej z trudnymi obowiązkami matki i gospodyni domu.

Uwypukla się szczególnie aktywne działanie państwa polskiego dla umocnienia w społeczeństwie i w rodzinie pozycji kobiety, zwłaszcza kobiety pracującej zawodowo i kobiety — matki, dla stwarzania coraz lepszych warunków pracy i awansu zawodowego kobiet. Polityka i ustawodawstwo polskie w tym zakresie są uznawane za przodujące.

Jednocześnie sprawozdanie Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) stwierdza, że w wielu rozwiniętych państwach krajach Zachodu istniejące uprawnienia kobiet pozostają często na papierze, są jaskrawo gwałcone. Jak

potwierdzają liczne dane MOP, kobiety w rozwiniętych krajach kapitalistycznych bywają upośledzone już od wczesnej młodości poprzez ograniczenie ich dostępu do oświaty, zwłaszcza wyższej, niedopuszczanie do zawodów zastrzeżonych tradycyjnie dla mężczyzn oraz poprzez utrzymywanie się różnic w uprzedzeń i konserwatywnych przesądach. Dokument stwierdza, że również w związku z bezrobociem, które staje się obecnie zjawiskiem światowym, kobiety korzystają ze szczególnego „przywileju”, stając się przede wszystkim ofiarami zwolnień z pracy.

Dokumentacja MOP podkreśla, iż szczególnie trudna jest sytuacja kobiet w krajach Trzeciego Świata, gdzie na tle ogólnej nędzy i zacofania istnieją jeszcze różne formy uzależnienia kobiety od mężczyzny, półniewolnictwo, wykozystywanie jej do najcięższych prac w rolnictwie. Oczywiście po stopniowej zmianie sytuacji Trzeciego Świata starają się stopniowo zlikwidować te sytuacje, lecz jest to zadanie niezwykle trudne.

Dokument przypomina, iż wiele aktów wydanych przez MPO podkreśla, iż jaskrawą formą dyskryminacji kobiet jest nierówna płaca za tę samą pracę. W niektórych przypadkach płaca kobiet w rozwiniętych krajach zachodnich stanowi połowę płacy mężczyzn. (PAP)

Kłopoty finansowe Nowego Jorku

Wczoraj burmistrz Nowego Jorku, Abraham Beame ogłosił nowe ograniczenia wydatków budżetowych władz miejskich. Ocenił się, że te posunięcia oszczędnościowe spowodują kolejną redukcję personelu służb miejskich o około 8 000 osób.

Dotychczas władze miejskie Nowego Jorku zwolniły z pracy 31 000 osób, głównie urzędników, policjantów i strażaków. Tymczasem przywódcy związków zagrozili strajkiem generalnym, który sparałizowałby całkowicie życie miasta, jeżeli burmistrz Beame będzie nadal przeprowadzał redukcję zatrudnionych.

Jak wiadomo, Nowy Jork boryka się już od dłuższego czasu z poważnymi trudnościami finansowymi i władze miejskie zmuszone zostały do zaciągania znacznej pożyczki. Jeżeli sytuacja nie ulegnie radykalnej poprawie, zasoby finansowe władz miejskich wyczerpią się całkowicie do połowy grudnia br. (PAP)

Dochodzenie w sprawie zabójstwa J. Kennedy'ego

Richard Schweiker — członek komisji senackiej, która bada m. in. powiązania CIA z morderstwami politycznymi oświadczył, że wniosek komisji Warren, iż Lee Oswald był je dynym zabójcą prezydenta Johna Kennedy'ego i działał z własnej inicjatywy staje się coraz bardziej niewiarygodny. Dodał, że niektóre fakty ujawnione przez komisję wymagają wszczęcia dokładnego dochodzenia. Stwierdził m. in., iż Federalne Biuro Śledcze zniszczyło dokumenty dotyczące Oswald.

Senator Schweiker oznajmił również, że był dyrektorem FBI Edgar Hoover w r. 1960 a więc na 3 lata przed zamachem na prezydenta Kennedy'ego (22 listopada 1973), sporządził notatkę dotyczącą osoby, którą najprawdopodobniej był Oswald. (PAP)

Stara miłość nie rdzewieje

Para słynnych aktorów — Richard Burton i Elizabeth Taylor zawarła ponownie związek małżeński. Małżeństwo zostało zawarte w małej wiosce murzyńskiej, położonej w północnej części Botswany.

Urzednik, który udzielił im ślubu, oświadczył korespondentowi Agencji Reutera, że uroczystość ta odbyła się w ubiegłym piątek. Jak wiadomo Burton i Taylor rozwiedli się w ubiegłym roku po 10 latach małżeństwa. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Polskie ślady w Syberii

Dokończenie ze str. 3

wszystkich krajów socjalistycznych najbardziej interesuje mnie literatura polska. Wiele książek w języku polskim krąży tu z rąk do rąk. Ludzie uczą się polskiego po to głównie, aby je czytać. Do najbardziej popularnych pisarzy należą oczywiście Sienkiewicz, potem Lem. Ale i komplet dzieł Prusa zastają w mieszkaniu profesora ekonomii. I polskie gazety. Przyjeżdżali za karę, ale ze strony miejscowej ludności witała ich życzliwość — mówią mi w Irkucku.

Irkuck zna wiele opowieści o ludziach, których losy tu rzucały. Niektóre nawet zabawne. Jak opowieść o pewnej Francuzce, której kochanek powiedział w Moskwie: zapłacę ile zechcesz, tylko wyjedź jak najdalej ode mnie. Dama wsiadła w powóz i dojechała aż do Irkucka. Wysłata byłemu ulubieńcowi depeszę: jestem 10 tys. km od Moskwy, zapłać mi za każdy kilometr.

Jest tutaj dom, w którym mieszkał Czechow, i dom, w którym Haszke zaczął pisać „Przygody wojaka Szwejka”. — Naszą społeczność tworzyło międzynarodowe towarzystwo i może dlatego zawsze panowała tu duża tolerancja dla wszystkich kultur, zwyczajów i przekań — powiada mieszkanka Irkucka.

Bardzo zresztą dumni są ze swego miasta, które pomimo

cywilizacji i ogromnego rozwoju w ostatnich 30 latach zachowało swój odrębny charakter. Mieszkańcy powiadają na wet nie bez chętności: tak jak Francja wydała Paryż, a Anglia Londyn, Syberia wydała Irkuck. Nie przypominają wprawdzie wielkiej metropolii. I na tym właśnie polega charakter miasta, które zachowało jeszcze rzeźbione, drewniane domy, te same, w których mieszkali dekady.

Jakuck — stolica Jakucji, autonomicznej republiki, w której może pomieścić się 10 Polsk, 6 Francji i 12 Anglii — jest już murowany. Przebudowy miasta dokonano zresztą w ostatnich kilku latach. Dawniej nie umiano budować na wiecznej zmarzlinie. Teraz — powiada naukowcy — doszliśmy do wniosku, że skoro nie ma rady na tę ziemię skutą lodem, trzeba ją polubić. Domy buduje się na palach izolując instalacje ciepłe tak, aby nie powodowały rozmrażania, a zatem płynności gruntu. Zanim życie wtargnęło w ten bezludny kraj — w Jakucji prawie równej Indiom żyje 700 tysięcy ludzi — ogromnego wysiłku dokonali naukowcy, aby stworzyć warunki rozwoju miast.

— Ja do Polski posyłam stąd kwiaty — powiedział mi zofier, nasz przypadkowy napotkany ziomek — żeby nie myśleli, że u nas tylko niedźwiedzie chodzą.

Kwiaty to luksus. Wszak na tej ziemi prawie nigdy nie się nie rodziło. Latem wieczna zmarzlina odmarza zaledwie na 2 metry w głąb. Chłuba tej ziemi są ogórki hodowane w ciepłarniach. Tylko w kapuście Jakucja jest w stanie zaopatrzyć się sama. Pozostałe warzywa, owoce i w ogóle prawie wszystkie produkty przywozi się z zachodniej i południowej części kraju samolotami. Notabene pierwsze ogórki warzywnie zakładali na tej ziemi, podobnie jak i w Irkucku, Polacy.

Bo i tu, na Dalekiej Północy, także ich ślady. I oto jakie! Wacław Sieroszewski, który spędził tu kilkanaście lat, napisał trzytomowe dzieło o Jakucji. To jest dziś dzień bodaj najcenniejsze źródło informacji o historii tego kraju. Wacław Sieroszewski, pisarka jakucka, powiedziała mi: gdyby nie Sieroszewski, Jakuci nie byłiby tym, czym są. Niech pani napisze, że jesteśmy mu bardzo wdzięczni.

Pierwszy słownik języka jakuckiego opracował także Polak — Edward Piekarski. Słownik w 12 tomach. Tak więc nasi rodacy tutaj nie próżnowali. Tesknili za swoim krajem i chcieli do niego wrócić. Ale przyczynili się do rozwoju kultury innych narodów. Sądzę, że wiemy o tym nażyty mało.

KRYSTYNA JAGIELLO

Przeceniliśmy siebie...

Kiedy raz jeszcze wertuję pisma codzienne i tygodniki pełne pomyślnych prognoz dla polskich piłkarzy, przed ich rewanżowym pojedynkiem w Amsterdamie, dochodzę do wniosku, iż przyczyn porażki z wicemistrzami świata upatrywać można także i w atmosferze, jaką wytworzyło przed tym spotkaniem. Oczywiście nie tylko. Gdy jednak naprzeciw siebie stają dwaj mniej więcej równorzędni przeciwnicy, czynnik psychiczny odgrywa rolę niezmierznie istotną.

Holendrzy przyjechali do Chorzowa pewni zwycięstwa. W ostatczności gościli się na remisu. Z nami podobnie było w Amsterdamie. Cena zbyt niskiej niekiedy pewności siebie jest wysoka. Bardziej dotkliwie niż Polacy i Holendrzy odczuli to w ostatnich latach Anglii i Włoch. Dla pierwszych problemem było w decydującym meczu przed dwoma laty w Wembley nie zwycięstwo z biało-czerwonymi, lecz jego rozmiary. Włosi przyjechali w ubiegłym roku do RFN po mistrzostwo świata, a odpadli w eliminacjach.

Polscy piłkarze od czasu, kiedy reprezentację prowadzi trener Kazimierz Górski, nie przebrali nigdy wyżej niż dwoma bramkami. Ostatnia porażka z grupy tzw. kompromitujących spotkała nas 6 września 1970 roku (5:0 w Rostocku z NRD). Wówczas jednak drużynę prowadził ktoś inny.

Zazwyczaj w pojedynkach o dużą stawkę Polacy potrafili się zmobilizować i ulegli w nich dwukrotnie tylko RFN (w poprzednich eliminacjach ME 1:3 i podczas finałów MS 0:1). Mimo niekiedy niepokojących oznak reprezentacja miała liczącą się w świecie wyniki.

W Amsterdamie przeceniliśmy siebie. Odnosiłem wrażenie, iż zawodnicy wyszli na boisko z przekonaniem: wygramy, a przynajmniej zremi-

sujemy. Ta wiara we własne możliwości nie zniknęła nawet wówczas, kiedy Holendrzy prowadzili 1:0. Polacy grali jakby nie „w swoim stylu”, zbyt wolno, ospale, chaotycznie. Trochę tak, jak gdyby mecz amsterdamski był dalszą częścią chorzowskiego.

Druga bramka wytrąciła polskich piłkarzy z równowagi. Na pewno rozpoczęli grę po przerwie z mocnym postanowieniem odrobienia strat z połowy. Nieoczekiwany gol okazał się ciosem nokautującym.

Mimo przegranej uważam, iż polska reprezentacja jest nadal zespołem dobrym. Nie umie jednak grać w roli faworyta. Holendrzy po niespodziewanym nieudanym występie w Chorzowie, potrafili wykorzystać w środku wszystkich słabych stronach: częste błędy obrońców, niedyspozycję drugiej linii. Nie pozwalali natomiast na swobodne rozgrywanie piłki przez najsilniejszą polską formację — atak. Przy tym wszystkim niesłychanie ambitnie walczyli o pełną rehabilitację za chorzowskie 1:4. W pełni im się to udało.

A. K.

Nie wszystko stracone

Porażka w Amsterdamie sprawiła, że szanse Polaków na awans do ćwierćfinałów mistrzostw Europy poważnie zmalały, ale istnieją nadal. Podstawowym warunkiem jest zwycięstwo w Warszawie nad Włochami. Jeśli Polacy wygrają wówczas o wszystkich zawodujących spotkanie spotkanie — Holandia 22 listopada na Stadio Olimpico. Porażka Holendrów w Rzymie daje automatycznie przy zakładanym sukcesie białoczerwonych w Warszawie, awans naszej drużyny. Remis na Stadio Olimpico w meczu Włochy — Holandia sprawi, że o awansie zdecyduje różnica bramek. Obecnie Polacy mają plus 4 bramki, a Holendrzy plus 1. Wniosek? Polacy muszą wygrać z Włochami różnicą 4 bramek by remis Holendrów w Rzymie dał im awans. Zwycięstwo „pomarańczowych” nad Włochami będzie równoznaczne z awansem zespołu trenera Knobla. Minimalne szanse na pierwsze miejsce mają również Włosi, ale musieliby bardzo wysoko wygrać z Polską i Holandią. Wydaje się, że przetrasta to ich aktualne możliwości. (PAP)

R. Szurkowski triumfuje po raz szósty

W dorocznym challenge'u kolearzy szosowych, prowadzonym przez redakcję „Przeglądu Sportowego” i Polski Związek Kolarski, już po raz szósty w swej pięknej karierze najlepszym okazał się 29-letni Ryszard Szurkowski z wrocławskiego Dolmelu, przed Stanisławem Szozdą (LKS Ziemia Opolska) Tadeuszem Mytnikiem (Flota Gdynia) i Januszem Kowalskim (LKS Wielkopolska). Kolarze zdobyli punkty aż w 67 wyścigach w kraju i za granicą. (PAP)

Piłka nożna

Spółdzielcy w sukurs reprezentacji

W sobotę, 18 bm. o godz. 14.30 w dwóch boiskach obiektu TKKF w nocy z ubiegłego dnia, Słowiański i Obornicki w Poznaniu rozpoczęli pierwszy turniej piłki nożnej mężczyzn spośródi mieszkaników Poznania. Udział wzięli m. in.: Osiedle Młodych, Jeżyk, Grunwald, HCP (Dębica), Ognisko TKKF Winogrady. Poznański Spółdzielni Mieszkaniowa inicjator imprezy. Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem pucharowym i trwać będą 2x30 minut. Finały w niedzielę, 19 bm. Spółdzielni Mieszkaniowa uczestniczą w turnieju jak najbardziej serio licząc, że z ich grona uda się wyłowić talenty, które wesprą w przyszłości reprezentację krajową i bolesnym laniem w Amsterdamie. (ad)

Liczna obsada Centralnych Regat Jesiennych

Jak już informowaliśmy nasi wioślarze zakończą tegoroczny sezon Centralnymi Regatami Jesiennymi, które odbędą się 18 i 19 bm. na torze maltańskim w Poznaniu. Poznańska impreza, w której nie weźmie udziału tylko część czołowych zawodników (m. in. dlatego, że leczy kontuzje), będzie miała bardzo liczną obsadę. Np. w jedynkach na starcie mają stanąć 72 osady seniorów.

Dodatkową atrakcją zakończenia sezonu będzie ostatni mecz juniorów Polska — NRD, kraju którego reprezentacja na tegorocznych mistrzostwach świata w wioślarstwie w konkurencjach męskich zdobyła 5 złotych medali. (y)

Wspaniały rekord świata w trójskoku

Wspaniały rekord świata w trójskoku padł podczas Igrzysk Panamerykańskich rozgrywanych w Meksyku. Jego autorem jest 21-letni lekkoatleta brazylijski — Joao Oliveira. Uzyskał on w tej konkurencji rezultat 17.89 poprawiając poprzedni najlepszy rezultat na świecie, ustanowiony w 1972 r. przez radzieckiego zawodnika Wiktora Sanieja o 45 cm!

I-ligowe turnieje koszykarzy

Porażka Lecha z Wisłą

W Łodzi i Krakowie rozgrywane są turnieje o mistrzostwo I ligi w koszykówce mężczyzn. Wczoraj, w drugim dniu imprezy krakowskiej zespół poznańskiego Lecha przegrał z drużyną wicemistrza Polski — miejscową Wisłą 75:92 (39:45). Zwycięstwo gospodarzy było w pełni zasłużone, kolejarze nawet przez chwilę nie byli dla nich równorzędnymi partnerami. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Langosz — 25 i Ładnani — 24; dla Lecha: Glinka — 22, Durejko — 20.

W pozostałych wczorajszych spotkaniach padły następujące rezultaty: Resovia — Lublinianka 88:63 (42:34), Śląsk — LKS 71:70 (34:31), AZS Warszawa — Pogoń 80:73 (po dogrywce) — w normalnym czasie wynik — 72:72 (34:38), Polonia — Start 63:61 (33:31), Wybrzeże — Spójnia 75:69 (29:34). (w)

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zwraca uwagę właścicielom, administratorom, dozorcóm, mieszkańcom domów i przypominia o obowiązku:

I. odpowiedniego zabezpieczenia urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w nieruchomościach przed nadchodzącymi mrozami. Dla zabezpieczenia przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych oraz wodomierzy — należy:

- naprawić w piwnicach drzwi i okna, zamykając je w czasie mrozów. Podobnie należy zabezpieczyć kratki schodowe i bramy, jeśli nimi biegać rurociągi;
- rurociągi oraz wodomierze szczególnie narażone na działanie mrozu — osłonić odpowiednimi materiałami izolacyjnymi (maty słomiane, wojłok, filc, wata szklana);
- studzienki wodomierzowe utrzymywać we wzorowym porządku i dobrze otulić pokrywami włazowe;
- spłuczki ustępowe opróżnić wieczorem z wody, zamykając przedtem kurek w przewodzie doprowadzającym wodę; łazienki, kuchnie, ubikacje, w których zainstalowane są aparaty gazowe należy w czasie mrozu opalać, by nie dopuścić do zamrażnięcia wody w aparatach gazowych;
- polecić instalatorom, by odcięli dopływ wody do pomieszczeń niezamieszkałych i gdzie to jest możliwe należy przeprowadzać stałą kontrolę urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych;
- przy silnych mrozach zamykać na noc dopływ wody do domu i opróżnić z wody przewody instalacji domowej przez otwarcie kurka odwadniającego przy wodomierzu. W tych przypadkach gdzie zamknięcie wody na noc jest niemożliwe, jak np. w szpitalach itp. należy odkręcić kurek znajdujący się jak najdalej od wodomierza, aby przez to umożliwić stały przepływ wody w przewodach;
- skrzynki uliczne od hydrantów i zasuw oraz wpustów kanalizacyjnych utrzymywać wolne od śniegu i lodu, a także posypywać solą, by zabezpieczyć w ten sposób stały do nich dostęp;
- w okresie mrozów zabrania się czerpania wody z ulicznych hydrantów przeciwpożarowych — korzystanie z nich jest dozwolone wyłącznie dla celów gaszenia pożaru;
- użytkowników publicznych źródeł ulicznych zobowiązuje się do ocieplania tych urządzeń oraz zabezpieczenia nawierzchni w ich otoczeniu przed powstaniem gołoledzi.

II. Niezależnie od zabezpieczenia urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych przed nadchodzącymi mrozami:

- każdy odbiorca wody zobowiązany jest do utrzymywania domowej instalacji wodociągowej w należytym stanie. Uszkodzenia kurków, spłuczek i innych urządzeń wewnętrznych instalacji wodociągowej i punktów pobierania wody należy natychmiast usuwać lub zawiadomić bezzwłocznie administrację nieruchomości;

2. wszyscy odbiorcy wody winni zwracać wszelkie objawy marnotrawstwa oraz stosować jak najdalej idące oszczędności wody;

3. wszystkim administratorom oraz dozorcóm przypominia się o obowiązku zabezpieczenia nawierzchni ulicznej w granicach swych nieruchomości przed możliwością powstania gołoledzi w miejscach wycieku wody z uszkodzonych przewodów oraz wokół studni publicznych.

III. Brygady kontrolne Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sprawdzać będą wykonanie niniejszych wytycznych. Niewłaściwe utrzymywanie i użytkowanie urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych podlega karze aresztu od 2 tygodni do 3 miesięcy lub grzywny nie niższej 500,— zł (art. 15 ustawy z dnia 17. II 1960 r. o zaopatrywaniu ludności w wodę. Dz. U. nr 11, poz. 72).

IV. Jednocześnie wyjaśnia się, że obowiązek usuwania uszkodzeń i nieszczelności w wewnętrznych instalacjach wodociągowo-kanalizacyjnych należy do najemców (lokatorów) na ich koszt. Natomiast obowiązek usuwania większych uszkodzeń pionów instalacji wodno-kanalizacyjnych oraz głównych urządzeń należy do administracji nieruchomości. Zlecenia na wykonanie odpłatnych usług w zakresie czyszczenia przykanalików należy kierować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — Dział Zbytu, pokój 307, telefon 742-21, wewn. 273. Każdy stwierdzony przypadek nieszczelności, wzgl. pęknięcia rurociągu na odcinku od rurociągu do wodomierza włącznie, należy natychmiast zgłaszać:

- w godzinach urzędowych od 6.45 — 14.45 w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Wiśniowa 13, telefon 994 lub przy ul. Garbary 120, telefon 586-29;
- w godzinach popołudniowych i nocnych w Pogotowiu Wodociągowym, które znajduje się w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, przy ul. Wiśniowej 13, tel. 994. 5698-K1

Praca

Potrzebna pomoc do małego dziecka. Poznań, Osiedle Kosmonautów 6 m. 17, tel. 203-553 lub 660-027. 27695g

Brygady do oszklenia cieplarni 50x9 pilnie poszukuje. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 27610g.

Przyjmie zmiennika na taksówce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26353g.

Stolarz meblowy zatrudnia zaraz Stolarnia — Poznań, ul. Dąbrowskiego 42. 26357g

Kulturalny kierownik III kat. przyjmie pracę od godz. 15.00. chętnie na taksówce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26206g.

Pani lub panienka do lek. kich prac domowych potrzebna. Osobny pokój w willi, wysokie wynagrodzenie. Miodowa 28 (Jezyce). 26291g

Przyjmie dozorstwo, warunki mieszkanie. Poznań, ul. Pawła Strzeleckiego 53 m. 1. 26364g

Lektor języka rosyjskiego przygotowuje do egzaminów. Grunwaldzka 41a m. 3. 27515g

Wpis na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych, instalacyjnych, maszynowych, oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmie, szczegółowych piśmennych informacji udzieli — „Wiedza” 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8. 2104-K2

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

w Poznaniu, ul. Głogowska 131

poszukuje na dłuższy okres

większej ilości

UMEBLOWANYCH POKOI

na terenie m. Poznania dla zamiejscowych pracowników i przedsiębiorstwa. Powierzchnia obojętna. Mogą być jedno, dwu lub więcej osobowe. Opłata za wynajęcie tych pokoi regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliźszych informacji dział spraw osobowych MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 32, telefon 612-41 wewn. 32. 5599-K1

Geometrii wykresów konsultuje wykładowca, Porządkowy, tel. 637-29. 24785g

Kupno Sprzedaż

Fortepian kupię. Oferty z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26338g.

Kupię niemiecki aparat słuchowy. Zagrodzki, Poznań, ul. Konarskiego 11 m. 13 Dom Rencistów. 26382g

Velorex Java 250 cm. Inwal. Sprzedam. Hensel, Gniezno, Łąkowa 1. 1289p

Ogródek działkowy — odstąpię, zagospodarowany, opłotowany, altana murowana, świetła. woda. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26272g.

Sprzedam nowy kożuch damski na średnią figurę 160—170 cm brazyjowy zamsz, wokół obszywany długowłosym futrem. Ul. Świerczewskiego 3 m. 4. w godz. od 16 do 18. 26296g

Sprzedam magnetofon ZK 240 monofoniczny 1973 r. Cena 5.000,— zł. Dzierżynskiego 150 m. 9a. Po godz. 16. 26318g

Sprzedam tania prawie nową miocarnie MSC-7B, wiązałkę ciągnikową WC-3, stertnik i kopaczkę do ziemniaków oraz dwusłubowy pług. Stanisław Rzanak, Gołuski, p-ta Pałedzie, woj. poznańskie. 26321g

Sprzedam 2 piece kaflowe i łazienkowy, kupię przegladarkę, projektor oraz bajki. Tel. 33-21-47. 26326g

Lustro z konsolką (różko-ko), duży żyrandol, brąz, obrazy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26194g.

Radio samochodowe Stern Transit nowe, gwarancja, cztery zakresy fal, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26202g.

Sprzedam Jawę 20, ul. Rycka 28 m. 18, w godz. 15—16.30. 26197g

Casio-SX 11 (jap.) kalkulator elektr. 13 dział., pa mieć. 17 godz. pracy, w baterii sprzedam. Telefon Wrocław po 17.00 kier. 871/678-03. 26236g

Sprzedam pelkę meską, nową, średni wzrost, tel. 600-03 od godz. 17. Szczecińskiej 7a m. 8. 26253g

Kożuch męski sprzedam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26271g.

Sprzedam ciągnik „Super”, bardzo dobry stan. Killan, Złocieniec, tel. 131 woj. koszaliński. 26373g

W dniu 14 października 1975 roku, zmarł

STANISŁAW HAJDZIONY

długoletni, zasłużony członek Spółdzielni serdeczny kolega.

Zegnął Go składamy rodzinie i najbliższym najszczerze wyrazy żalu i współczucia.

Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni wraz z załoga Sp-ni Pracy „Spedytor” w Poznaniu i Oddziałów w Ostrowie Wlkp., Jarocinie, Krotoszynie i Pleszewie. 1141-K3

W dniu 15 października 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

STANISŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10 w Połajewie.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Dom żaloby: Przybychowo. 27739g

W dniu 15 października 1975 r. zmarł nagle mój najukochańszy, najlepszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

KLEMENS MUSIAŁ

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Polonia Restituta oraz Krzyżem Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. K. br. o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w żalu i żalobie

RODZINA

ul. Jerzego 5 m. 16. 27730g

Pracując w gastronomii poszukuje jednoosobowego pokoju na okres dwóch lat na terenie Poznania lub Kobylnicy. Członek Spółdzielni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26163g.

Kupię pilnie mieszkanie M-3, M-4, względnie mały domek lub część domu. Może być w bonach PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26164g.

Kupię mieszkanie małe, wylazone. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26165g.

Poszukuję mieszkania 1-lub 2-pokojowego na okres 3 lat. Możliwość zapłaty bonami PeKaO. Wiadomość. tel. 67-35-77 po godz. 16. 26235g

Ustka. Mieszkanie komfortowe, nowe budownictwo, kwaterekowe M-4 — 64 m², telefon, zamieszkałe w Poznaniu lub w okolicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26242g.

Zamienię działkę na mieszkanie pokój z kuchnią w starym budownictwie. Zgłoszenia niedziela od 10 — 14.00 Chwaliszewo 10 m. 10. A. Sklepik. 26244g

Lublin, zamienię trzy pok. miesz. z przynależnościami na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26257g.

Nieruchomości

Sprzedam tunel foliowy o konstrukcji drewnianej i okna inspektowe „belgijskie”. Istnieje możliwość łatwego montażu, względnie dzierżawy gruntu na którym są zlokalizowane. Wiadomość: Ostrów Wlkp. ul. Reymonta 11 m. 1. 1283p

Kupię w Poznaniu willę, część willi, domek 1-2-rodzinny wzgl. mieszkanie własnościowe. W rozliczeniu mieszkanie M-4. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26167g.

Kupię domek jednorodzinny może być niewykończony w Poznaniu lub okolicy do około 300 tys. zł. M. Nowak Wielkowieś 62-060 Staszew, woj. poznańskie. 27977g

Domek lub rozpoczęta budowa z większą działką dogodną komunikacją. Kupię. Oferty z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26553g.

Sprzedam domek jednorodzinny w Kole z wolnym mieszkaniem. Józef Piłchowski Sompolno 62-610 ul. Kaliska 21. Tel. 105 po południu. 24872g

Kupię dom jednorodzinny komfortowy z garażem i ogrodem blisko Poznania z podaniem ceny. w rozliczeniu może być mieszkanie 3-pokojowe z telefonem. Tel. 701-90. 24664g

Sprzedam 4,18 ha ziemi kl. 4 i 5 w dobrym położeniu przy dworcu. Pomaszewski, Białopiętkowa gmina Mirosław. 24583g

Kupię dom w okolicach Poznania lub Gniezna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26055g.

Kupię około 1 ha ziemi nad jeziorem do 30 km od Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 26043g.

Ładnie położone gospodarstwo 10 ha, połowa łąki, sad, staw, obszerne zabudowania, ziemia ogrodnicza, zamienię na domek blisko Poznania lub sprzedam. Henryka Pancerzewicz, Boruja Kościelna gmina Nowy Tomysl. 26322g

W dniu 15 października 1975 r. zmarła w Bogu nasza ukochana matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 83.

KLARA PEŁCZYŃSKA

z domu Jelińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 15 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Gniezno, ul. Polna 3. 27729g

W dniu 15 października 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 78, śp.

ANIELA NEUMANN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm., o godz. 14 w Strzelcach Wielkich.

W imieniu rodziny zawiadamia i prosi o modlitwę

ks. Tadeusz Neumann

Strzelce Wielkie. 27953g

W dniu 15 października 1975 r. zmarł nagle mój najukochańszy, najlepszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

HENRYK JANUSZ

CHMIELEWSKI

przemysłowiec

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

ul. Wszystkich Świętych 4a. 27701g

Dnia 14 października 1975 roku, zmarł nagle

MIECZYSLAW STUDZIŃSKI

były długoletni pracownik ZREMB-u Wielkopolskiego.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia

składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i pracownicy Wlkp. Zakł. Mechanizacji Budownictwa ZREMB w Poznaniu 1143-K3

W dniu 15 października 1975 r. zmarła po krótkiej chorobie nasza najdroższa żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 50

HELENA OGÓROWICZ

z domu Buchholz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążony

mąż z rodziną

ul. Jesienna 26 m. 6. 27968g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 14 października 1975 roku, zmarł nagle

HENRYK KRZESIŃSKI

inż. bud. lądowego

W Zmarłym straciłszy długoletniego, oddanego pracownika i dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia

składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa i współpracownicy Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego 1139-K3

Dnia 14 października 1975 roku, zmarła

ELŻBIETA SABINIEWICZ

z domu Szalkowska

nasza serdeczna koleżanka i ceniony pracownik.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia

składają

Miejska Pracownia Urbanistyczna, Dyrekcja Biura Planowania Przestrzennego, Rada Zakładowa i Oddziałowa Organizacja Partijna.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim. 1140-K3

W dniu 15 października 1975 r. zmarła namaszczona Olejami św. przeżywszy lat 82, moja droga siostra i nasza ukochana ciocia

MARIA CHĘCIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku strapiona

RODZINA

27715g

W dniu 15 października 1975 r. zmarła w wieku 71 lat, śp.

ELŻBIETA MERMELA

z domu Piotrowska

Pogrzeb odbędzie się 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Łąkowa 20 m. 11. 27852g

W dniu 15 października 1975 r. zmarła w Bogu nasza ukochana mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75

JANINA MAKULEC

z domu Kobrzeńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Chudoby 2. 27678g

W dniu 15 października 1975 roku, odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 53, śp.

MARIA KUBIAK

z domu Goździak

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Brzeska 1. 27742g

W dniu 14 października 1975 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier przeżywszy lat 63

FELIKS NAWROCKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Swarzędz, ul. Poznańska 9. 27681g

